

Sygn. akt I ACa 221/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia:	Ewa Tkocz
Sędziowie :	Joanna Naczyńska (spr.) Lucyna Morys - Magiera
Protokolant :	Katarzyna Noras

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2019 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. K.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K.

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 18 grudnia 2018 r., sygn. akt I C 755/18

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

Joanna Naczyńska E. L. M. - M.

Sygn. akt I ACa 221/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 18 grudnia 2018r. Sąd Okręgowy w Katowicach ustalił, że powód S. K. jest członkiem pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K. oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda 577zł z tytułu kosztów procesu.

Poza sporem w sprawie pozostawało, że na skutek wpłaty wpisowego oraz opłaty za udział powód w 1980r. został przyjęty w poczet członków pozwanej Spółdzielni. 3 listopada 1983r. strony zawarły umowę w sprawie określenia

kolejności przydziału powodowi mieszkania spółdzielczego kategorii M-3, na mocy której powód miał otrzymać lokal w kolejności oznaczonej numerem umowy. Aneks z 2 grudnia 2002r. strony zmieniły kategorię mieszkania jakie miało zostać przydzielone powodowi na M-4 lub M-3. W latach 1998 i 2003 pozwana przedstawiała powodowi oferty zawarcia umów o lokale spółdzielcze. Żadnej z tych ofert powód nie przyjął. Pismem z 27 października 2017r. pozwana poinformowała powoda, że wobec nowelizacji ustawy z 15 grudnia 2000r. o spółdzielniach mieszkaniowych (dalej u.s.m.) ustało jego członkostwo w pozwanej Spółdzielni. Z tym stanowiskiem pozwanej powód się nie zgodził.

Sąd Okręgowy przyjął, że podstawą roszczenia powoda o ustalenie, że nadal jest członkiem pozwanej Spółdzielni był art. 189 k.p.c., zgodnie z którym do wystąpienia z takim roszczeniem legitymował go interes prawny. Wyjaśnił, że uprawnienie do uzyskania wyroku ustalającego istnienie stosunku prawnego lub prawa wyraża się w potrzebie uzyskania wyroku odpowiedniej treści występującej wówczas, gdy powstała sytuacja rzeczywistego naruszenia albo zagrożenia naruszenia określonej sfery prawnej. Konieczne jest przy tym, by wyrok ustalający zapewnił ochronę prawnie chronionych interesów powoda i definitywnie zakończył spór istniejący lub zapobiegł powstaniu takiego sporu w przyszłości, a powód nie mógł skorzystać z ochrony prawnej w drodze innego środka (tak m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z 4 października 2001r. I CKN 425/00).

Sąd Okręgowy stwierdził, że powód błędnie upatrywał swego interesu prawnego w pozbawieniu go możliwości uzyskiwania ze strony spółdzielni ofert zawarcia umowy o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, a ostatecznie zawarcia takiej umowy. Odwołując się do wyroku Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2012r.; II CSK 266/11 wyjaśnił, że w razie naruszenia przez spółdzielnię umowy i nie dokonania na rzecz członka przyzręczonego przydziału lokalu mieszkalnego, członkowi przysługuje realizowane na drodze sądowej, w oparciu o art. 64 k.c. i art. 1047 k.p.c., roszczenie o zobowiązanie spółdzielni do wydania przydziału. Wyjaśnił, że roszczenie to dotyczy zarówno skonkretyzowanego, jak i nieskonkretyzowanego lokalu. Interes prawny powoda w żądaniu ustalenia nie mógł zatem wyrażać się w ochronie uprawnienia do otrzymania lokalu spółdzielczego. Nie mógł też wyrażać się w tym, by spółdzielnia występowała z inicjatywą przydziału mieszkania, a powód mógł pozostawać bierny. Aktywne uprawnienie powoda, nawet w tej sytuacji podlegałoby bowiem ochronie w trybie art. 64 k.c. i art. 1047 k.p.c., a co za tym idzie, uzyskanie wyroku ustalającego w trybie art. 189 k.p.c. byłoby zbędne.

Niemniej Sąd Okręgowy przyjął, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, że jest członkiem pozwanej Spółdzielni. Stwierdził, że członkostwo w spółdzielni wiąże się z szeregiem uprawnień o charakterze korporacyjnym, zapewniającym członkom spółdzielni uprawnienie do wyboru organów spółdzielni, czy uprawnienie do wglądu w akta spółdzielni. Uprawnienia te mają znaczenie dla uzyskania lokalu z zasobu spółdzielczego, a ich realizacja warunkowana jest członkostwem w spółdzielni. Nie sposób też uznać zasadności ewentualnego stanowiska, że powód każdorazowo powinien uzyskiwać ochronę prawną w ramach postępowań, przykładowo, o ustalenie jego uprawnienia do wglądu w akta, czy ustalenie jego uprawnienia do uczestniczenia w walnym zgromadzeniu. W świetle sposobu działania spółdzielni, jako podmiotu zajmującego się ogromem spraw o charakterze bieżącym i niecierpiącym zwłoki należy uznać, że interes prawny powoda wyrażał się w tym, by w sposób jednorazowy i stanowczy ukształtował jego sytuację prawną przez rozstrzygnięcie, czy przysługuje mu status członka spółdzielni.

Rozważając natomiast, czy powodowi przysługuje status członka spółdzielni, Sąd Okręgowy odwołał się do art. 3 ust. 1 pkt. 3 u.s.m., zgodnie z którym z mocy prawa członkiem spółdzielni jest m.in. osoba fizyczna, choćby nie miała zdolności do czynności prawnych albo miała ograniczoną zdolność do czynności prawnych, której przysługuje roszczenie o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego. Stwierdził, że takie roszczenie przysługiwało powodowi. Podkreślił, że już w treści zawartej przez strony umowy wskazano, że powodowi jako członkowi spółdzielni przysługuje mieszkanie kategorii M-3, którą to kategorię później zmieniono na M-4 lub M-3. Pozwana akceptowała to uprawnienie powoda, czego dowodzi chociażby propozycja z 4 grudnia 2003r. Sąd Okręgowy przyjął, że do wniosku takiego uprawnia zarówno gramatyczna jak i celowościowa wykładnia art. 3 ust. 1 pkt 3 u.s.m., który nie zawęża kręgu członków spółdzielni do osób, które mają roszczenie do skonkretyzowanego lokalu, a celem tego przepisu nie było pozbawienie członkostwa osób, które jeszcze przed wieloma laty uzyskały tytuł prawny do uzyskania ze spółdzielni lokalu mieszkalnego.

Sąd Okręgowy stwierdził, że przyjęciu członkostwa powoda w pozwanej Spółdzielni nie sprzeciwia się także stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, wyrażone w wyroku z 5 lutego 2015r. o sygnaturze akt K 60/13, który stwierdził, że art. 3 ust. 1 i 3 u.s.m. (Dz.U. z 2013r., poz. 1222) w zakresie, w jakim dopuszczał członkostwo w spółdzielni mieszkaniowej podmiotów, którym nie przysługiwało spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, prawo odrębnej własności lokalu lub ekspektatywa odrębnej własności lokalu był niezgodny z art. 64 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Wątpliwości, czy w świetle brzmienia tego wyroku dopuszczalne jest ukształtowanie przez ustawodawcę statusu członka spółdzielni przez przyznanie go osobom, którym przysługuje roszczenie o ustanowienie spółdzielczego prawa, jak to też uczynił ustawodawca w art. 3 ust. 1 pkt 3 u.s.m., Sąd Okręgowy uznał za pozorne. Podkreślił, że nie było to przedmiotem szczegółowych uwag Trybunału, jednak organ ten formułując argumentację względem konstytucyjności zachowania członkostwa osób, którym przysługuje ekspektatywa własności używał tożsamych argumentów mających zastosowanie dla roszczenia powoda. Ponadto nie można pomijać, że Trybunał, kwestionując konstytucyjność przyznania uprawnienia niektórym podmiotom wskazywał, że uprawnienie korporacyjne powinno zostać przyznane osobom, które posiadają interes prawny w podstawowym przedmiocie działalności spółdzielni, a takim jest przecież zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych jej członków. Zgodnie bowiem z art. 1 ust. 1 u.s.m. celem spółdzielni mieszkaniowej jest przede wszystkim zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych i innych potrzeb członków oraz ich rodzin, przez dostarczanie członkom samodzielnych lokali mieszkalnych lub domów jednorodzinnych, a także lokali o innym przeznaczeniu. Jako, że roszczenie przysługujące powodowi bez wątpliwości dotyczyło właśnie kwestii zaspokojeniu jego potrzeb mieszkaniowych, to należało uznać, że powoływane przez stronę pozwaną orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego nie stało na przeszkodzie uwzględnieniu powództwa.

Sąd Okręgowy przyjął, że nie istniały również żadne podstawy do stwierdzenia wygaśnięcia członkostwa powoda w pozwanej spółdzielni z powodu uznania go za tzw. członka oczekującego. Wyjaśnił, że na istnienie kategorii takich członków spółdzielni wprost wskazywał Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku w sprawie K 60/13. Zauważył, że nawet w aktualnym brzmieniu u.s.m., w art. 4 ust. 3, ustawodawca nadal posługuje się kategorią członków spółdzielni, którzy oczekują na ustanowienie na ich rzecz spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, a więc wprost dopuszcza funkcjonowanie takiego statusu członkowskiego. Rozważania w tej mierze, wywołane przez pozwaną uznał jednakże za zbędne, uwzględnivszy, że skoro ustawodawca 3 lata po wskazanym orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego dopuścił w art. 3 ust. 1 pkt 3 u.s.m. członkostwo w spółdzielni osób, którym przysługuje roszczenie o ustanowienie lokalu, co jak wskazano wyżej, nie było sprzeczne z argumentacją przedstawioną przez Trybunał, to nie było podstaw do kwestionowania, że powód spełniając ten wymóg z mocy prawa jest członkiem spółdzielni mieszkaniowej.

Podsumowując, Sąd Okręgowy uznał, że powód posiadał interes prawny w uzyskaniu orzeczenia ustalającego jego członkostwo w pozwanej Spółdzielni oraz, że spełnia ustawowe wymogi uznania go za członka tej spółdzielni i na tej podstawie uwzględnił powództwo. Kosztami procesu, stosownie do regulacji art. 98 §1 k.p.c. Sąd Okręgowy obciążył pozwaną, jako stronę przegrywającą proces w całości. Na zasądzoną kwotę 577 zł składała się opłata od pozwu (200 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego powoda (360 zł) ustalone w oparciu o § 8 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Apelację od wyroku wniosła pozwana, domagając się jego zmiany przez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje. Alternatywnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Apelację oparła o:

- zarzut sprzeczności ustaleń Sądu z zebranim w sprawie materiałem dowodowym przez przyjęcie, że

a) powód posiadał interes prawny do wystąpienia z roszczeniem o ustalenie członkostwa w spółdzielni, z uwagi na chęć wykonywania uprawnień korporacyjnych członka spółdzielni, podczas gdy w uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że ustalenie członkostwa bądź jego brak w żaden sposób nie rzutuje na uprawnienie powoda do wystąpienia z roszczeniem w trybie art. 64 k.c. i art. 1047 k.p.c. i ochronę tego roszczenia, co w efekcie powoduje zaistnienie

sytuacji, o której wyeliminowanie chodziło Trybunałowi Konstytucyjnemu, a mianowicie dopuszcza, by podmioty nie mające interesu w realizacji ustawowych celów danej spółdzielni mogły korzystać z praw korporacyjnych, a tym samym osłabiać możliwość wpływania na decyzje członków spółdzielni, których potrzeby mieszkaniowe zaspakajane są przez tę spółdzielnię;

b) powodowi przysługuje roszczenie o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, podczas gdy w obowiązującym stanie prawnym oraz wobec wykonania przez pozwaną umowy o kolejność z 3 listopada 1983r. brak jest ku temu podstaw;

- zarzut naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233§1 k.p.c. i art. 328§2 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz wadliwe uzasadnienie wyroku w zakresie zawierającym wyjaśnienie podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia, poprzez:

a) ustalenie, że powodowi przysługuje roszczenie o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, co spowodowało uznanie, że w odniesieniu do powoda nie znajduje zastosowania art. 4 ustawy z 20 lipca 2017r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, a znajduje zastosowanie art. 3 ust. 1 pkt. 3 u.s.m.;

b) nieuprawnione dokonanie rozszerzającej wykładni rozszerzającej pojęcia „roszczenie o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu” i ustalenie, że roszczenie takie przysługuje powodowi wskutek zawarcia przez strony umowy z 3 listopada 1983r. nr 148/83 o kolejność przydziału, podczas gdy roszczenie takie przysługuje w ściśle określonych ustawą przypadkach, m.in. wskutek zawarcia umowy o budowę lokalu, o której mowa w art. 10 u.s.m.;

c) nieuwzględnienie przez Sąd okoliczności wykonania przez pozwaną umowy z 3 listopada 1983r. nr 148/83 przez wielokrotne przedstawianie powodowi propozycji przydziału lokalu, z których to ofert powód nie skorzystał, co powoduje, że w chwili obecnej powodowi nie przysługuje roszczenie o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu;

- zarzut naruszenia prawa materialnego, tj.:

a) art. 3 ust. 1 u.s.m. przez jego błędną wykładnię i ustalenie, że powodowi przysługuje roszczenie o ustanowienie spółdzielczego prawa do lokalu;

b) art. 4 ustawy z 20 lipca 2017r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych poprzez jego niezastosowanie, w następstwie uznania, że powodowi przysługuje roszczenie o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu;

c) art. 65 k.c. przez jego niezastosowanie i uznanie, że umowa z 3 listopada 1983r. nr 148/83 w sprawie kolejności przydziału mieszkania spółdzielczego obowiązuje i kreuje roszczenie o ustanowienie spółdzielczego prawa do lokalu, podczas gdy umowa ta nie ma zastosowania w aktualnym stanie prawnym i nie może być podstawą takiego roszczenia.

Powód wniósł o oddalenie apelacji, jako bezzasadnej i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia w sprawie były prawidłowe i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Podejmując je, Sąd Okręgowy nie naruszył w żadnej mierze przepisów procesowych, w tym art. 233 §1 k.p.c., jako że nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów, ani też nie naruszył zasad logiki i doświadczenia życiowego. W istocie nie są one też sporne, jako że zarzuty apelacji zmierzają wyłącznie do podważenia oceny prawnej tych ustaleń w aspekcie wywodzonego z nich przez powoda roszczenia o ustalenie, że jest członkiem pozwanej Spółdzielni. W świetle zarzutów apelacyjnych wymagają one uzupełnienia jedynie o tę okoliczność, że zawarta przez strony 3 listopada 1983r. nie przewidywała uznania ją za wykonaną, bądź wygasła z chwilą przedstawienia powodowi przez pozwaną jednej bądź określonej ilości ofert zawarcia

umów o lokale spółdzielcze. Nie była to też umowa terminowa. Ustalenie to czyniło bezzasadnym zarzut wykonania przez pozwaną umowy z 3 listopada 1983r., nr 148/83, ponieważ żaden przepis prawa nie obligował powoda do przyjęcia składanych mu ofert, ani nie wiązał z nieprzyjęciem tych ofert skutku w postaci wygaśnięcia uprawnień powoda wynikających z tej umowy i przepisów u.s.m.

Sąd Okręgowy trafnie dopatrywał się interesu prawnego powoda w żądaniu ustalenia, że jest on członkiem pozwanej Spółdzielni w realizacji uprawnień o charakterze korporacyjnym, zapewniającym członkom spółdzielni uprawnienie do wyboru organów spółdzielni, czy uprawnienie do wglądu w akta spółdzielni, które to uprawnienia mają znaczenie dla pozyskania lokalu z zasobu spółdzielczego; a nadto wyprzedzają one i są niezależne od realizacji roszczenia o przydział lokalu w trybie art. 64 k.c. i art. 1047 k.p.c. Sąd Apelacyjny konstatację tę w pełni podziela, stwierdzając jednocześnie, że nie wzruszają jej w żadnej mierze zarzuty apelacji, które nie są zresztą ukierunkowane na jej podważenie, lecz na wykazanie, że uprawnienia te w realiach sprawy nie mogą przysługiwać powodowi, który nie jest członkiem Spółdzielni. To zaś jest już kwestią merytorycznego ustalenia, czy powód jest, czy nie jest członkiem pozwanej Spółdzielni.

Faktem jest, że Trybunał Konstytucyjny w przywołanym przez Sąd Okręgowy wyroku z 5 lutego 2015r. (K 60/13) stwierdził, że art. 3 ust. 1 i 3 u.s.m. w zakresie, w jakim dopuszcza członkostwo w spółdzielni mieszkaniowej podmiotów, którym nie przysługuje spółdzielcze prawo do lokalu, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, prawo odrębnej własności lokalu lub ekspektatywa odrębnej własności lokalu, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 Konstytucji RP. Niemniej wyrok ten nie spowodował utraty mocy art. 3 ust.1, lecz zmodyfikował jego treść w sposób, który znalazł odzwierciedlenie w nowelizacji u.s.m. Zgodnie z art. 4 ustawy zmieniającej z 20 lipca 2017r. członek spółdzielni, któremu w dniu wejścia w życie ustawy nowelizującej, tj. 9 września 2017r. nie przysługuje spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu albo prawo odrębnej własności do lokalu i któremu nie przysługuje roszczenie o ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu lub roszczenie o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego z dniem tym traci członkostwo w spółdzielni. Oznacza to, że z mocy prawa członkostwo w spółdzielni utraciły osoby, którym w dniu 9 września 2017r. nie przysługiwało ani prawo do lokalu spółdzielczego, ani roszczenie o ustanowienie takiego prawa. Nie dotyczyło to powoda. Sąd Okręgowy trafnie w tej materii zinterpretował skutki przywołanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego i nowelizacji u.s.m., w szczególności jej art. 3 ust. 1 pkt. 3, przyjmując, że powód jako dotychczasowy członek oczekujący pozwanej Spółdzielni z zawinkulowanym wkładem mieszkaniowym oraz z zawartą umową w sprawie kolejności przydziału, po nowelizacji u.s.m. dokonanej ustawą z 20 lipca 2017r., zachował roszczenie o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, a w konsekwencji także członkostwo w pozwanej Spółdzielni. Wniosek taki, jak to też słusznie podkreślił Sąd Okręgowy wynika zarówno z wykładni gramatycznej, jak i celowościowej przepisów u.s.m. i jej nowelizacji, a nadto realizuje jedną z fundamentalnych zasad państwa prawa, a mianowicie zasadę ochrony praw nabytych.

Z tych to przyczyn, Sąd Apelacyjny uznał, że zarzuty apelacji nie są w stanie wzruszyć trafności zaskarżonego wyroku. Konkluzje te legły u podstaw oddalenia apelacji - w oparciu o art. 385 k.p.c., jako bezzasadnej. O kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie odpowiedzialności za wynik sporu, zasądając - w oparciu o art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. - od pozwanej na rzecz powoda 270 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, odpowiadającego stawce minimalnej określonej w § 8 ust. 1 pkt 1 w zw. z §20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSA Joanna Naczyńska SSA Ewa Tkocz SSA Lucyna Morys – Magiera

Brak podpisu z uwagi na urlop Sędziego.